

Drętwa mowa

Zakopower

Chciałbym znowu mieć,
Nad językiem władzę.
Opowiedzieć Ci,
Prosto bez dwóch zdań.

O miłości co,
Jest, jak obca mowa.
Chcę zrozumieć ją,
Przekład wierny dać.

Chciałbym umieć znów,
O miłości gadać.
Bez banalnych słów,
I zmęczonych fraz.

W ustach - drętwa mowa.
W głowie - piękne słowa.
W ustach - drętwa mowa.
W głowie - zamęt i Ty!

Uwięzione gdzieś,
Na końcu języka.
Dobre słowa śpią,
Czas obudzić je.

W ustach - drętwa mowa.
W głowie - piękne słowa.
W ustach - drętwa mowa.
W głowie - piękne słowa!

Chociaż znam mowę ludzi,
Zwierząt, gwiazd i aniołów.
Nie chce się jeszcze zbudzić,
Język mój!

Mógłbym dziś góry przenieść,
Wróżyć z chmur, wszystko wiedzieć.
Ale wciąż słodko drzemie,
Język mój!

W ustach - drętwa mowa.
W głowie - piękne słowa.
W ustach - drętwa mowa.
W głowie - zamęt i Ty!